

0 Afganistanie, opium i samolotach CIA

17 sierpnia 2014

Data publikacji: 12.04.2007

OPIUM! Oto główny towar eksportowy Afganistanu...tylko kto i jak go eksportuje?

Stary rząd Talibów, z którymi teraz jedziemy walczyć, w jednym tylko roku 2000 zredukował produkcję opium w swoim kraju z ok. 4000 ton do ok. 100 ton. Zaraz po tym nastąpiła inwazja Stanów Zjednoczonych tłumaczona obecnością Bin Ladena i koniecznością walki z narkotykami.

Tuż po powołaniu nowego, marionetkowego rządu stało się coś nieoczekiwanego: produkcja opium zamiast maleć zaczęła gwałtownie rosnać i już w 2005 wyniosła 4000 ton a rok później 6000 ton!!! Podobno podaź przekroczyła już światowy popyt.

I teraz pytanie: jak można wyprodukować, przetworzyć, wywieźć i rozprowadzić po całym świecie takie ilości narkotyków uwzględniając fakt, że Afganistan jest okupowany i znajduje się pod stałą obserwacją satelitów i samolotów szpiegowskich? Jak to możliwe?

Poddajecie się? A słyszeliście coś o skandalu „Iran Contras”? Bohaterami tej afery są ludzie z aktualnej ekipy administracji Busha. Z powodu afery groziło im więzienie, lecz ludzie ci wycofali się na pięć lat z polityki, aby sprawa ucichła, i teraz powrócili aby kontynuować swe dzieło.

Proszę Państwa! Nie odkrywam Ameryki twierdząc, że CIA handlowała narkotykami!!! Zdobyte w ten sposób środki wspierają partyzantów, terrorystów, przewroty, pucze, zamachy itd.

Wpasujmy tę teorię do afery związanej z lądującymi w Szymanach

nieoznakowanymi samolotami. Zatrzymywały się na końcu pasa, nie dopuszczano celników, podjeżdżały samochody, coś wyładowywano, płacono gotówką i odlatywały. Hmmmm.... To oczywiście tylko kolejna teoria spiskowa. W przeciwieństwie jednak do „tajnych więzień CIA” ma sens.

Oczywiście nie tylko o narkotyki toczy się w Afganistanie wojna, (choć wpływy z nich wynoszą 100 miliardów dolarów, czyli około 25% PKB Rosji. Inny powód to budowa rurociągu przez związaną z Rumsfeldem firmę Unicol z Turkmenistanu do wybrzeży Pakistanu, którym popłynie ropa i gaz. Ci którzy rozkręcili tą wojnę (administracja Busha i związane z nimi korporacje) będą sprzedawać ją do Chin i Japonii. Zyski będą astronomiczne.

Jakkolwiek to „spiskowo” zabrzmie, po 5 latach śledztwa FBI nadal nie ma dowodów na udział Bin Ladena w atakach z 11 listopada. Polecam lekturę listu gończego Bin Ladena „Bin Laden Not Wanted”. List, na którym Al Kaida przyznaje się do zamachów okazał się być fałszywy, podobnie jak słynna kaseta na której Bin Laden przyznał się do zamachów. Po latach okazało się, że to nie był Bin Laden!

Szukajcie w wyszukiwarkach hasła: „The Fake bin Laden Video Tape”

Opracowanie i tłumaczenie: Jack Blood

Na podstawie wywiadu z Michel Chossudovsky pt. „The War on Terrorism”

Źródło: „Guns and Butter” (18.01.2006)